

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:  
miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „  
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h  
W innych państwach Zw. o. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 485.

Lwów, piątek 19. stycznia 1912.

Rok II.

## Rozwiązanie tureckiej Izby posłów. — Z zamętu chińskiego.

### Kampania przeciw

#### hr. Aehrenthalowi.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Niemal wszystkie dzienniki twierdzą, że ustąpienie min. Aehrenthala nastąpi w najbliższych tygodniach, łaskawsze dają mu żyć do końca sesji delegacyjnej. Stanowisko Austrii w Europie wymaga jego ustąpienia tem bardziej, że stracił on już zupełnie zaufanie następcy tronu. Świadczy o tem najwidoczniej wizyta arc. Leopolda Salwatora u ambasadora włoskiego w Wiedniu była ona dowodem nieufności dworu wobec ministra spraw zagranicznych.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Klerykali, ponawiając ciągle ataki przeciw hr. Aehrenthalowi, jętrzą równocześnie przeciw Włochom i utrzymują, że Włosi natychmiast po zakończeniu wojny trypolitanskiej rzucą się na Austryę.

### Komisja eksportowa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie c. k. komisji eksportowej w ministerstwie handlu, pod przewodnictwem szefa sekcji Riedla. Galicyę reprezentowali prezydent lwowskiej Izby handl. i przem. p. Horowitz i poseł br. Battaglia. Uchwalono zaangażować osobną siłę komercyjną dla pośredniczenia między wysłańcami eksportowymi a przemysłowcami. Po dłuższej dyskusji uchwalono zalecić udzielenie znacniejszej subwencji Tow. austro-orientalnemu dla założenia nowych filii w Albanii, Persyi i Sudanie.

Na wniosek posła br. Battaglii uchwalono zalecić ministerstwu, by wszystkim subwencyonowanym przez się towarzystwom i kupcom na zagranicznych rynkach eksportowych, poleciło objeżdżać fabryki eksportujące, a to celem przekonania się, o ile eksport danych artykułów jest możliwy, oraz celem nawiązania trwałych stosunków handlowych.

### Nuncyusz umierający.

**Wiedeń.** (TBK.) Stan nuncjusza Bawony jest beznadziejny.

### Palce „wysokiej osobistości“ w drzwiach ugody czesko-niemieckiej.

**Praga.** (Tel. wł.) „Prag. Tagb.“ donosi, że podobno do ukryci ugodowej czesko-niemieckiej wchodziła się „pewna wysoka osobistość, bardzo wpływową, lubo nieodpowiedzialną“ i sprzeciwiała się temu, by w niemieckich okolicach byli mia-

nowani niemieccy urzędnicy, w czeskich zaś czescy, gdyż stworzyłoby to niebezpieczeństwo decentralizacji.

„Prag. Tagb.“ donosi, że rząd ma zamiar uwzględnić to żądanie. Byłoby to, zdaniem tego pisma, rozbitiem zupełnem ugody.

### Obstrukcja w Sejmie górno-austriackim.

**Lin.** (TBK.) Sejm zebrał się wczoraj o g. 7 rano na posiedzenie. Odbywał się dalszy ciąg rozprawy nad ordynacją gminną. Obstrukcja trwała dalej. O godz. 11 posiedzenie zamknięto po przyjęciu § 14 ordynacji gminnej. Następnego posiedzenie dziś o godz. 7 rano.

### Nie będziesz kandydował na własną rękę!

**Praga.** (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie partii agrarnej, na które b. min. Praszek przysłał pismo, donoszące, iż pragnie wziąć udział w zebraniu, by się usprawiedliwić z zarzutów. Zgromadzenie przeszło jednak nad tem do porządku obrad i wykluczyło Praszka z partii 290 głosami przeciw 13.

**Praga.** (Tel. wł.) P. Praszek ogłasza w „Pravie Venkova“ sensacyjną wiadomość, jakoby poseł Svehla nasyłał na jego osobę morderców. (P. Praszek przy ostatnich wyborach kandydował i zwyciężył przeciw oficjalnemu kandydatowi stronnictwa. *Red.*)

### Zaginiony poseł.

**Zellam See.** (TBK.) Ekspedycja ratunkowa, która wyszła na poszukiwanie posła Silberera, wróciła bez rezultatu.

## Sprawy zagraniczne.

### Wojna włosko-turecka.

### Rozwiązanie tur. Izby posłów.

**Konstantynopol.** (TBK.) Izba została rozwiązana.

**Konstantynopol.** (TBK.) Senat obradował nad reskryptem w sprawie rozwiązania Izby na posiedzeniu tajnem, w obecności wszystkich ministrów z wyjątkiem wielkiego wezyra. Dziesięciu senatorów zabierało głos. Posiedzenie trwało do godz. 7 wieczorem.

W parlamencie przez cały dzień panował ruch wielki. Oczekiowano wiadomości o wyniku dyskusji w senacie.

### Ostatnie chwile Izby.

**Konstantynopol.** (TBK.) Izba załatwiła z wielkim pośpiechem kilka mniejszych przedłożeń,

między innymi ustawę o kontyngencji rekruta. Podczas posiedzenia powstała sprzeczka między prezydentem a greckim posłem Bussiossem, któremu prezydent groził wydaleniem z sali obrad. Na to B. odparł: „Zobaczymy, kto kogo wyrzuci, pan mnie, czy ja pana!“

### Wrzenie w Macedonii.

**Konstantynopol.** (TBK.) Przybyły tu wali z Salonik nalega na jak najszybsze wprowadzenie reform w Macedonii.

### „Jeden kozak...“

**Rzym.** (TBK.) Aj. Stef. donosi z Dery: Onegdaj Włosi stoczyli bitwę z 3000 Turków, którzy się cofnęli, pozostawiając 100 zabitych i rannych. Włosi stracili 3 ludzi (!).

### Sprawa „Cartage“.

**Paryż.** (TBK.) Poincaré miał wczoraj konferencję w sprawie zabranego przez Włochy „Cartage“.

**Paryż.** (TBK.) Z Rzymu donoszą, że tamtejszy poseł francuski oświadczył ministrowi spraw zagranicznych, że rząd francuski życzy sobie rychłego załatwienia sprawy „Cartage“ jako dowodu przyjaznego usposobienia dla Francji. Lotnicy aresztowani na okręcie wystosowali do ministerstwa spraw zagranicznych telegraficzną prośbę o energiczną interwencję u rządu włoskiego o natychmiastowe wydanie zabranych aeroplanów.

### Przed wyborami ściślejszymi w Niemczech.

#### Nieudany sojusz.

**Berlin.** (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że usiłowania kanclerza, by skłonić stronnictwa mieszczańskie do głosowania przeciw socyalistom, rozbiły się. Organ kanclerza polemizuje ze stanowiskiem liberałów, które dąży do rozbitcia bloku czarno-błękitnego i wyraża nadzieję, że mimo rozbitcia się usiłowań, wyborcy usposobieni narodo-wo nie będą głosowali na socyalistów.

## Rewolucya w Chinach.

### Przed abdykacją.

**Londyn.** (Tel. wł.) Donoszą tu, że abdykacja Mandżurów jest już tylko kwestyą godzin. Nie załatwi to jednakowoż konfliktu między rządem a republikańcami, ponie-



waż wśród tych ostatnich coraz bardziej utrwała się przekonanie, że Juanszikaj powinien ustąpić.

### Stracenie sprawców zamachu na Juanszikaja.

Pekin. (TBK.) 3 oskarżonych o zamach na Juanszikaja — stracono.

### Sprawa Mongolii.

Petersburg. (TBK.) „Agencja Pet.“ zaprzecza doniesieniom, jakoby rząd chiński za pożyczkę 100 milionów zgodził się był na odstąpienie Mongolii.

### Francya pożywa łup marokkański.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono wydelegować komisję między-ministryalną dla organizacji protektoratu nad Marokkiem.

Poincaré zawiadomił kolegów, że ambasadorowi francuskiemu w Rzymie wysłano instrukcję w sprawie wydania „Cartage“.

### Burzliwe zajęcia w parlamencie belgijskim.

Bruksela. (TBK.) W Izbie podczas dyskusji nad drożyznianymi wnioskami socjalistów przyszło do sprzeczki między konserwatystą Durbus de Vernasse a socjalistą Vandervelde'm. Vernasse zarzucił przywódcom socjalistycznym, że się wzbogacają pieniędzmi robotniczymi, na pytanie Vandervelde'a kogo ma na myśli, odmówił jednak odpowiedzi. Vandervelde nazwał go tchórzem i chciał się nań rzucić, przeszkodzone mu jednak. Konserwatyści otoczyli wkrąg mowcę, socjaliści ich lżyli. Prezydent zawiesił posiedzenie na godzinę, po ponownym zaś podjęciu posiedzenia zaproponował zastosowanie wobec Vandervelde'a regulaminu. Wniosek ten, mimo sprzeciwu liberałów i socjalistów, przeszedł 54 contra 41.

## Różne.

### Katastrofa na morzu.

Abadeen. (TBK.) Parowiec „Vistow Hall“ rozbił się na wybrzeżu szkockiem. 53 ludzi z załogi utonęło.

### Ołbrzymia kradzież kosztowności.

Turyn. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy ukradli wczoraj jubilerowi Introviniemu, na dworcu w Porta Susa, torebkę z kosztownościami, wartości 400.000 franków. Zdaje się, że złodzieje jechali za nim z Mediolanu i czekali na stosowną chwilę.

### Skazanie szpiegów.

Lipsk. (TBK.) Oskarżeni o szpiegostwo Rosyanie Winogradow i Czernow zostali zasądzeni pierwszy na 3 lata twierdzy, drugi na 3 lata więzienia.

### Niespokojni medycy paryscy.

Paryż. (TBK.) Z powodu ciągłych demonstracji na studium medycznym uniwersytetu, minister zarządził zamknięcie I. i II. kursu do końca półroczia.

### Depesze „Ekonomisty“.

#### Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Interes spekulacji na wczorajszej giełdzie skupił się około „Skoda“, które spadły o 10 koron. Niepomyślne wiadomości o bezskuteczności dotychczasowych kroków pokojowych wpłynęły na niepomyślne notowania zagranicy. Alpiny również miały niższe kursy.

W szrankach trzymały się walory dobrze, akcje zyskały z powodu wyższości cen. Nafta była doskonała. W kulisach papiery stały doskonałe.

## Sprawy sejmowe.

### Rokowania ugodowe.

Wczorajsza pierwsza konferencja ugodowa polsko-ruska trwała od godz. 11:30 do 2:30 popoł. Rozpoczęto dyskusję merytoryczną nad reformą wyborczą, w szczególności poddano dyskusji wiadome żądania ruskie i określono granice stanowisk obu stron co do żądania procentu mandatów poselskich ruskich w ten sposób, że wobec cyfry ruskich 33 1/3 prc. zaproponowano ze strony polskiej 25 prc.

### Z Komisji.

Komisja solna obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Wasung'a. Referat wygłosił poseł T. Merunowicz. Komisja zadecydowała przedstawić Sejmowi do uchwalenia wnioski zawarte w sprawozdaniu Wydz. kraj., a dotyczące poprawy bytu urzędników kraj. Zarządu sprzedaży soli, nadto zaś wnioski następujące:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) Ażeby utrzymywał nadal w Wieliczce wydawanie jadalnej soli kamiennej do sprzedaży i po zaprowadzeniu tam fabrykacji soli warzonki — a sortowanie i przemielanie soli kamiennej ażeby oddał Wydziałowi krajowemu w taki sam sposób, jak w Bochni.

b) Ponawiając uchwałę z 3. listopada 1904, 13. listopada 1907, 7. marca 1908 i 3. lutego 1910, Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyjednał oddanie eksploatacji pokładów i źródeł solnych w Galicyi w zarząd albo dzierżawę kraju, za odpowiednim ubezpieczeniem dochodów, tudzież spełniania zobowiązań c. k. Skarbu państwa z tytułu monopolu.

Na komisji budżetowej p. Głabiński referował rubrykę V. budżetu (oświata i sztuka). Przyjęto z tej rubryki pozycje 3, 4 i 6. (wydatki kr. funduszu szkolnego, subwencje dla internatów) z pewnemi poprawkami, nadto rezolucję p. Lea, domagającą się od Wydziału krajowego zbadania przyczyn zbyt często się zmieniających podręczników szkolnych. Przyjęto nadto wniosek Wydz. kraj. w sprawie subwencyonowania kwotą 100.000 K hospicyum polskiego w Rzymie. Dziś dalszy ciąg obrad.

Komisja szkolna debatowała pod przewodnictwem p. Bandrowskiego nad postulatami nauczycielskimi. W dyskusji brali udział wicepr. Dembowski, arc. Bilczewski, hr. Badeni jun., Laskowski i Halban.

Na posiedzeniu następnym sprecyzowane zostaną punkty postulatów nauczycielskich, które będą przedstawione komisji budżetowej.

Dziś odbędzie posiedzenie komisja prawnicza o godz. 11 rano.

Rano radzić będą również posłowie z miast.

### Z kuloarów.

Jak słyhać p. Dudykiewicz zwrócił się do prezesa Bilińskiego z żądaniem zaproszenia go na konferencję ugodową polsko-ruska, do czego rości sobie prawo jako przewodniczący odrębnej ruskiej organizacji poselskiej. Prezes Biliński odparł, że nie ma mandatu do zapraszania nowych członków konferencji, przedstawi jednak to żądanie prezydentom klubów.

Posłowie ukraińscy zapowiadają dalszy ciąg obstrukcji muzycznej na sobotę. Nie zgodzili się na zaprzestanie jej na czas dokonywania wyborów do komisji, który to przedmiot miał być jedynym przedmiotem porządku obrad — nie zaprzestaną też grania podczas motywowania nagłych wniosków pp. Leo, Stapińskiego i Michałowskiego w sprawie poprawy bytu nauczycieli ludowych.

## Z Rady miejskiej.

Gdyby chodziło o określenie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, to możnaby o niem powiedzieć, że chorowało na anemię. Wprawdzie komplet był, ilość radnych nawet spora stawiała się na posiedzenie, ale porządku dziennego nawet nie tknięto. To też radni kolejno się wymykali ze sali, tak, że gdy prezydent zamknął posiedze-

nie jawne, by przejść do tajnego, komplet był już więcej, jak problematyczny.

Posiedzenie zaczęło się o godz. 7:15 wieczorem. Po odczytaniu pism przez sekretarza Rady, p. Kleczńskiego, zabrał głos r. Włodzimirski w sprawie

### zabicia agenta policyjnego ś. p. Kuranta,

który padł od kuli zbrodniczej, jako ofiara swego obowiązku. R. Włodzimirski wniósł zatem na wyznaczenie siostrze, pozostałej po zmarłym pewnej zapomogi.

Prezydent Neumań oświadczył, że z analogicznym wnioskiem zamierzało wystąpić i prezydium, z tem, by kwota ta wynosiła 500 koron. Uchwalono.

### „Qui ne risque rien, n'a rien!“

Konduktorom miejskiej kolei elektr. uchwalila Rada miejska jeszcze w r. 1909 podwyższyć płacę, by choć w części poprawić ich byt. Ale choć mija 3 rok, nic o tem nie słyhać. Zaryzykowali więc konduktorzy i za pośrednictwem r. Lisiewicza przypomnieli reprezentacji miejskiej swe ciężkie położenie, w odpowiedzi na co prezydent przyrzekł przypilnować tej sprawy.

### I Lwów chce cząstki z kanałów!

R. Olszewski zwraca uwagę, że w projektowanej noweli do ustawy dróg wodnych nie ma zupełnie wzmianki o budowie odnogi kanałowej ze Lwowa do Dniestru i domaga się osobnego posiedzenia Rady m., celem rozpatrzenia tej sprawy.

### Wydział m. Kasy oszczędności.

Jeszcze r. Eppler zwrócił się do prezydenta z zapytaniem w sprawie regulacji górnego biegu Pełtwi, poczem r. Bol. Lewicki referował sprawę wyboru 12 członków wydziału miejskiej Kasy oszczędności i połączonego z nią zakładu zastawniczego. Wybrani zostali: rr. Adam, Bartoń, Beiser, Ciuchciński, dr. Dwernicki, Lewicki B., Philipp, Rawski, Schneider, Wczelak, Zakrzewski i Zgórski.

### Będziemy mieli cegielnię!

W myśl uchwał sekcji III. ma się kosztem 2000 kor. przeprowadzić poszukiwania gliny, a gdy badania w tym kierunku wypadną dodatnio, ma się rozpisać ofertę na budowę cegielni miejskiej. Zgodnie z wnioskiem ref. r. Stahla sprawę uchwalono.

### 2,050.000 koron!

Oto cyfra, na którą opiewa nowa pożyczka gminy m. Lwowa. Kwota ta zużytkowana będzie na kupno realności (Kawiarnia wiedeńska) przy pl. św. Ducha, a spłacić się ją ma w 50 latach. Pożyczkę tę zgodnie z referatem r. Pierackiego uchwalono.

### Za wodę!

R. Terenkoczy referował sprawę zaległego podatku gminnego za wodę użytą w dawnym budynku państwowej szkoły przemysłowej; podatek ten wynosi 12.193 K. W myśl wywodów referenta Rada zredukowała tę kwotę do 10.000 koron.

Na tem o godzinie 9 wieczorem prezydent zarządził

### posiedzenie tajne.

Uchwalono na niem w myśl wniosku r. Szczurkiewicza nadać 31 stypendyów po 144 koron z fundacji miejskiej, co czyni łączną kwotę 4464 koron. Stypendya te otrzymali następujący uczniowie i uczennice miejskich szkół ludowych:

Z. Wiśniewska, A. Kubalińska, H. Jamyszyn, J. Marsarówna, J. Sochaniewiczówna, M. Tymińska, M. Rzezcuchówna, E. Rzepecka, S. Przepiórkówna, W. Michałowski, M. Theuer, R. Theuer, B. Batsch, J. Parasiewicz, J. Matwijów, J. Zdun, L. Andrusiak, W. Malina, K. Żmudzkiński, W. Małuja, J. Dyakowicz, J. Kunzer, W. König, S. Teleśnicki, S. Junicki, S. Filipowski, T. Grocholski, T. Jurkowski, K. Solski i S. Rogulski.

Na tem o godz. wpół do 10, po uchwaleniu jeszcze 2 stypendyów dla uczniów Tow. muzycznego, posiedzenie zakończono.



## Z ostatniej poczty.

— † Feliks Osadziński. Onegdaj wieczorem zmarł nagle w Krakowie na aneuryzm serca Feliks Osadziński, radca sądu krajowego. 5. p. zmarły jeszcze onegdaj pełnił swe obowiązki urzędowe.

— O miejsce pod pomnik Kościuszki. Sekcja ekon. krakow. Rady m. wybrała onegdaj subkomitet z 3 członków, który wspólnie z subkomitetem rady artystycznej i delegatami komitetu budowy pomnika Kościuszki, ma zastanowić się nad wyborem miejsca w Rynku głównym po stronie zachodniej pod pomnik Kościuszki i przedłożyć swe propozycje Radzie miejskiej.

— Zamach morderczy ucznia na profesora gimnazjalnego w Suczawie. W sprawie znanego zajścia w Suczawie, donosi nasz korespondent dalsze szczegóły: Jak się dowiadujemy, w nocy Nowego roku według obrz. gr.-or., ze soboty na niedzielę, padły też strzały do pomieszczenia profesora Mokrańskiego. Na doniesienie prof. M. przeprowadziła policja miejska odnośne dochodzenia, które jednak nie wydały żadnego pozytywnego rezultatu. W kółkach studenckich było jednak rzeczą znaną, że zamach popełniony jest aktem zemsty ze strony niezadowolonych uczniów, z powodu jego surowego postępowania wobec nich.

Gospodarz klasy 5 (rumuński oddział) Morariu oświadczył, że samobójcy Greczukowi żadnego listu dla prof. Mokrańskiego nie wręczył. List ten był tylko pretekstem dla Greczuka, by zbliżyć się do profesora, celem wykonania aktu zemsty. W sprawie tego strasznego wypadku wdrożono surowe śledztwo.

Dyrektor gr.-orient. wyższego gimnazjum w Suczawie p. Prokopowicz, ustanowił komisję złożoną z 3 najstarszych profesorów, która się ma zająć zbadaniem okoliczności, wśród jakich przyczyn zamach się zdarzył. Komisja rozpoczęła już swą działalność i przesłuchiwała wiele uczniów gimn.

Denat Greczuk uchodził za bardzo pilnego ucznia. Gospodyni, gdzie samobójca mieszkał, nie ma dość słów pochwały ze względu na spokojne i przyzwoite zachowanie się s. p. Greczuka; opowiadała też, że nigdy nie widziała u niego rewolweru i nigdyby nie przepuszczała, by był zdolny do popełnienia tak strasznego czynu; kilkakrotnie jednak skarżył się przed nią na rzekomo niesprawiedliwe i niesumienne traktowanie go w szkole.

— Wybory ściślejsze w Niemczech. Jak donoszą z Wrocławia, centrum prowadzi układy z socjalistami o wznowienie poparcia się przy wyborach ściślejszych przeciw Polakom. Centrum proponuje, rzekomo socjalistom poparcie w okręgu katowickim, w zamian za co socjaliści mają poprzeć centrum w okręgu bytomskim.

## Z krajowej Rady szkolnej.

Minister wyznał i oświaty przyznał VII. klasę rangi następującym profesorom szkół średnich: T. Cwojdzin-skemu w gimn. w Brzeżanach; ks. P. Kmitowi w gimn. w Drohobyczu; J. Bieli w filii gimn. VII. we Lwowie; E. Kozłowskiemu w gimn. w Podgórzu; J. Malinowskiemu, ks. J. Sawczynowi i A. Jaremic w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; M. Konstantynowiczowi w gimn. I. z polskim językiem wykład. w Stanisławowie; A. Gawalewiczowi w gimn. I. z polskim językiem wykład. w Tarnopolu; ks. Z. Karasiowi w gimn. w Wadowicach; ks. dr. F. Świdorskiemu w I. szkole realnej w Krakowie; radcy szkoln. A. Mazanowskiemu w gimn. III. w Krakowie i W. Latoszyńskiemu na delegata Rady powiat. przyznał ks. T. Borodajkiewiczowi, prof. szkoły real. w Tarnopolu, VIII. klasę rangi.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła wybór: J. Kranza, dyr. gimn. w Podgórzu, na zastępcę przew. Rady szkolnej okręg. w Podgórzu; S. hr. Stadnickiego i J. Marsa na delegatów Rady powiat. do Rady szkolnej okręg. w Mościskach; S. Lachowicza na delegata Rady powiat. do Rady szkolnej okręg. w Jaworowie; F. Koczura, naucz. 4-klas. szkoły w Miłowcu, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Żywcu; W. Roszka, naucz. kier. 2-klas. szkoły w Olczy, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Nowym Targu; ks. Z. Scherffa na duchownego członka obrz. rzym.-kat.; ks. D. Josyfowicza na duchownego członka obrz. gr.-kat.; ks. B. Janora na delegata Rady pow. kamienieckiej do Rady szkolnej okręg. w Radziechowie; wyznaczyła J. Orszkiewicz, dyrektora

szkoly wydz. w Radziechowie, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Radziechowie; J. Łopatyńskiego, naucz. kier. 5-klas. szkoły w Tarnobrzegu, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Tarnobrzegu; I. Korzenia, naucz. kier. 2-klas. szkoły w Kąclowej, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Grybowie.

Rada szkolna kraj. zamianowała inż. K. Drewnowskiego, adjunkta szkoły polit. we Lwowie, nauczycielem szkoły przemysł. we Lwowie i przyznała mu na mocy upoważnienia ministra robót publ. VIII. klasę rangi.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła w zawodzie naucz. i nadała tytuł profesora następującym rzecz. nauczycielom szkół średnich: W. Michalskiemu w szkole real. w Wieliczce; J. Lamberowi w gimn. w Myślenicach; W. Urbanickiemu w gimn. św. Anny w Krakowie; W. Piskozubowi w gimn. w Trembolic; Ant. Wolk-Laniewskiemu w szkole real. w Tarnopolu.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach lud. M. Morgensternównę i M. Bandrowską nauczycielkami 6-klas. szkoły wydz. żeńsk. im. św. Scholastyki w Rzeszowie; S. L. Rajczakównę nauczycielką 6-klas. szkoły żeńsk. w Rawie ruskiej; Z. Marconiównę nauczycielką kier., S. Chmielakównę i M. Nowakównę nauczycielkami 5-klas. szkoły żeńsk. w Zakopanem; S. Bałuka nauczycielem 5-klas. szkoły męsk. w Zakopanem; ks. dr. M. Kostyszyna nauczycielem religii gr.-kat. 5-klas. szkoły męsk. w Przemyślanach; M. Szczepanowiczównę nauczycielką 5-klas. szkoły w Bursztynie. Nauczycielami kier. szkół 2-klas.: M. Szczygła w Gieraltowicach; M. Wrześniowski w Ostalicy; E. Małeskiego w Chorzelowie; J. Jarmuła w Zarówniu; J. Stefana w Tuszowie narodowym; J. Zielińskiego w Winarach. Nauczycielkami szkół 2-klas.: J. Rutowska w Tuszowie narodowym; K. Ziembicka w Waksmundzie; M. Smajdównę w Chorzelowie; A. Kroczyńską w Mokrzyskach; L. Zielińską w Winarach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klas.: P. Polonczukowa w Stryszowej; M. Tarnawska w Raniowicach; A. Kuźniarskiego w Plazie; M. Lisotę w Szpilczynie ad Bóbrka; Z. Pałczyńska w Bertnikach; E. Perlaka w Korniactowie; P. Petruniowa w Budzynie; J. Delkiewicz w Bilce; J. Pchaika w Łojowej; S. Pyzika w Grudnie kępskiej; M. Sokulską w Wiktorówce; K. Aleksandrowiczównę w Nadorożniowie; F. Kordasa w Zaturzynie; L. Petelaka w Ostalowicach.

MAŁY FEJLETON.

LEONID ANDREJEW.

### Bajeczki niezupełnie dla dzieci.

Przełożył z rosyjskiego J. H.

#### Orzeszek.

Żyła sobie w zielonym lesie prześlizczna, ogólnie lubiona wiewiórka. W lecie cała była ryżem, zimą zaś, kiedy wszystko lśniło białością, niby uznająca modę piękności, dostrajała się swym wyglądem do ogólnego tła krajobrazu, przyjmując podobne ubarwienie. Ząbki miała bielutkie, ostre, którymi rozłupywała skorupki orzechów na równi z tak zwanym dziadkiem. Na nieszczęście jednak wiewiórka była lekkomyślnym stworzeniem — tak jest, lekkomyślnym stworzeniem! Dzięki temu do dziś dnia w lesie wszystkie stworzenia płaczą na wspomnienie niezmiernie żalostnej historii jej życia.

Przelatywał raz pewnego ponad lasem anioł z białymi skrzydłami; swym bystrym wzrokiem dojrzał wiewiórkę — i tak mu się podobała, że postanowił zrobić jej pewien podarunek: pofrunął przeto do rajskiego ogrodu i zerwał w nim złoty orzeszek, jeden z tych, które na Boże Narodzenie rosną na choince, i przyniósł go białej panie — wiewiórcze.

— Miła wiewióreczko, daruję ci ten oto orzeszek — rzekł anioł — zjedz go, proszę, gdyż pochodzi on wprost z rajskiego ogrodu.

— Dziękuję panu — odparła grzecznie — zjem go, ale potem, kiedy pan odfrunie.

Ufny anioł odleciał, wiewiórka zaś jęła się zastanawiać i oto do jakiej doszła konkluzji: „Dobrze, przypuścimy, że zjem orzeszek, lecz co będzie potem? Lepiej schowam ja ten rajski specjał na czarną godzinę, kiedy brak mi będzie pożywienia. Wówczas go schrupię. Należy być zawsze przezornym, powściągliwym i skąpym“.

Minęło wiele lat i wiele zim, niejednokrotnie będąc głodną, płakała i obliżywała się na myśl o złotym orzeszku, tknął go jednakże nie śmiała, tak jest, nie śmiała! Nastąpiły wreszcie w życiu wiewiórki dni czarne: zestarzała się, nóżki pokręcił jej reumatyzm, główka poczęła drzeć z osłabienia, sierść wyleciała, skutkiem czego i futerko, dawniej ciepłe i puszyste, ogrzewać przestało jej wiedzający organizm.

— Teraz to zjem orzeszek — rzekła stara wiewiórka, dręczona już na dobre głodem. Wydobyła przeto z pod suchych liści swój skarb i

z lubością obracać go jęła w łapkach. Kiedy dostatecznie nasyciła się jego widokiem, włożyła do pyszczka, lecz w żaden sposób nie mogła go rozgryźć: brak już było mianowicie ząbków, tak jest, brak jej było ząbków!

Przelatywał ponad białym lasem anioł z białymi skrzydłami i oto widzi: pod drzewem leży, pod dużym leży drzewem, już martwa, stara wiewiórka w wylisiałym futerku, a w łapkach trzyma złoty orzeszek, złoty orzeszek z rajskiego ogrodu.

Morał: Kiedy ci, chłopcze, da kto orzeszek, natychmiast go zjedz.

#### Niegodziwe.

Pewien grzeczny chłopczyk, imieniem Piotruś, miał bardzo dobrą mamę, która bezustannie zajmowała się jego kształceniem i nauczaniem. Mieszkali w dużym domu, na podwórzu zaś pasło się mnóstwo gęsi i kur; kury znosiły im jaja, gęsi służyły na pieczone. Prócz tego chodziło po podwórku małe cielątko, które wszyscy lubili. Cielątko to chowało się jedynie dlatego, żeby dla grzecznego chłopczyka, Piotrusia, były zeń kiedyś kotleciki.

Pewnego razu mama zaprowadziła Piotrusia na to prowizoryczne pastwisko i poczęła go uczyć. Mówiła w ten sposób:

— Popatrz, Piotrusiu, jakie ładne cielątko, pogłaskaj je.

Piotruś cielę pogłaskał, a ono uradowane pomyślało sobie: „Przy tej okoliczności poproszę, żeby mi dali trochę mleka“.

Oczywiście dostało mleka.

— Patrz, Piotrusiu — pouczała matka dalej — teraz pije ono mleko, a jeśli będziesz grzeczny i posłuszny, zrobimy zeń dla ciebie kotlety.

Piotruś szurnał nóżką i rzekł:

— Dziękuję przełożonym i rodzicom za nieustanne troszczenie się o moje dobro. Chciałbym jednakże, droga mamusiu, wiedzieć, z której części organizmu cielęcęgo sporządza się owe kotlety?

Mama bardzo się uradowała, że syn jej jest tak rozumny i żądny wiedzy i poczęła ręką pokazywać na cielątku.

— Patrz, Piotrusiu i zapamiętaj sobie: z tego oto miejsca, pod żeberkiem, zrobimy ci kotlety z kostką. Lubisz bardzo takie kotlety?

— Droga mammo, lubię wszystko, co ty mi dajesz w dobroci swego serca — odpowiedział Piotruś.

Głupie zaś cielę podstuchiwało i pomyślało sobie głupiotko, po cielęcemu: „Boże mój, na to, co oni mówią, krew mi się w żyłach ścina“.

Mama pocałowała swego Piotrusia i tak go dalej pouczała:

— Z tego zaś miejsca usmarzymy ci siekane kotlety. Z języczka — pokaż nam, cielę, język — zrobimy ci potrawę z chrzanem; z mózgu i nóżek studzieninę, a z...

Lecz przerwał jej Piotruś, mówiąc:

— Wiem, droga mammo: z ogonka zrobimy knut.

Roześmiała się mama i pochwaliła Piotrusia za rozsądek, poczem zabrała go domu na herbatę z mlekiem. A głupie cielę tak się przełękło tej rozmowy, że dostało drżączki i pomyślało sobie znowu tępo, iście po cielęcemu: „Mój Boże, zdaje się, że chcą mnie oni zjeść, straszna rzecz! Nie, lepiej ucieknę do lasu i tam się uratuję“.

Nagle przebudziło się w cielęcim sumieniu i rzekło twardym głosem:

Jakieś ty niegodziwe! Mają zamiar dla grzecznego chłopczyka, Piotrusia, zrobić z ciebie kotlety, a ty chcesz uciec: to podie.

Ale nie usłuchało cielę głosu swego sumienia, zerwało sznur, który je więził i uciekło do lasu; głupiotkie myślało, że się tem naprawdę uratuje. A tymczasem w lesie zjadły cielę wilki. Doprawdy, wilki zjadły! Liczyło, niegodziwe, n to, że las je przed śmiercią uchroni, zapomniało jednakże o istnieniu w nim wilków.

Morał dla cieląt: Nie uciekaj, niegodziwe cielę, tak, czy owak, zjedzą cię wilki.



# KRONIKA.

## Kalendarzyk:

Dziś w piątek (19. stycznia): rzym.-kat. Ferdynanda; gr.-kat. Bohojawł. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 7:12 rano, zachód słońca o godzinie 3:56 popołudniu.

## Prognoza na dziś:

Galicja wschodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, zimno, północny mierny wiatr.

Galicja zachodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, bardzo zimno, wschodni ożywiony wiatr.

## Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek „Żywy trup“ Tolstoja.

**Zakopane** (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1591

**Z kolei.** Z powodu panujących silnych mrozów i niemożliwości należytego ogrzewania pociągów, zastanawia się aż do odwołania kurs wozu restauracyjnego między Lwowem a Rzeszowem, przy pociągach nr. 7 i 8, tudzież kurs wozu sypialnego między Lwowem a Krakowem, przy pociągach nr. 18 i 19 i kurs wozów bezpośrednich I. i II. klasy między Brodami i Wiedniem, przy pociągach 16, 18, 30 i 2, względnie 1, 17, 16, 11, oraz między Czerniowcami i Furt-Inwalde przez Pragę, przy pociągach nr. 7 i 8.

Ruch ogólny na szlaku Kołomyja - Nadwórniańskie Przedmieście - Szeparowce - Kniaźdwór podjęto na nowo 18. b. m. pociągiem nr. 2373 2473. W tym samym dniu podjęto ruch ogólny na linii Kołomyja-Stefanówka.

Ruch ogólny na linii Borki wielkie - Grzymałów, zastanowiony 13. b. m., podjęto 19. b. m. pociągiem 5051.

**Wczorajszy numer „Gazety Porannej“** z powodu omyłki nosił datę z środy 17. stycznia zamiast daty z czwartku 18 stycznia, co niniejszem prostujemy dla uniknięcia pomyłki przy ew. kompletowaniu „Gazety Wieczornej i Porannej“.

**Obchód ku czci Krasieńskiego w Krakowie** odbędzie się 19 lutego w Teatrze miejskim. W programie jest między innymi odegranie kilku scen „Irydiona“ i „Nieboskiej“. W dniu obchodu wyjdzie drukiem jednodniówka, zawierająca utwory szeregu autorów polskich. W dniu obchodu w południe odbędzie się Akademia, którą zagai przemówieniem St. Tarnowski; przyrzekł również przemowę Henryk Sienkiewicz.

Komitet jubileuszowy wyda nadto nalepki z wizerunkiem poety, oraz broszurę popularną, którą napisał p. A. Balicki.

**Minister Długosz we Lwowie.** Towarzyszący eksceł. Długoszowi w wycieczce jego po Lwowie dr. Kozubski nie jest — jak mylnie zaznaczyliśmy — sekretarzem prywatnym ministra, lecz urzędnikiem ministerstwa Galicji.

**Ks. Maksymilian książę Saski** przybył do Lwowa na dłuższy pobyt. Książę Saski jest — jak zwykle zresztą podczas swych wizyt we Lwowie — gościem ks. metropolity Szeptyckiego.

**Pogrzeb ofiary bandyty.** Wczoraj popołudniu o godzinie 2-giej odbył się pogrzeb ś. p. Kuranta, ajenta policyjnego, który padł podczas wyprawy przeciw bandycie Białoniowi, od kuli tegoż. W pogrzebie wzięli udział: namiestnik dr. Bobrzyński, wiceprezydent namiestn. Grodzicki, dyrektor policyi dr. Reinländer, radca policyi Kreiner, szef biura bezpieczeństwa st. kom. Łysakowski, wszyscy niemal komisarze, urzędnicy, ajenci i żołnierze policyjni, żandarmi, dozorczy więzienni i olbrzymie tłumy publiczności. Trumnę ze zwłokami ś. p. Kuranta nieśli koledzy jego od domu żałoby aż do grobu. Nad mogiłą, po odprawieniu modłów w obu obrządkach, przemówił gr.-kat. ks. Hawryszczuk, a następnie emerytowany inspektor policyi p. Terlecki w serdecznych, a pełnych żalu słowach pożegnał dzielnicę i zacnego kolegę — a zarazem jednego z najdzielniejszych i najsumienniejszych ajentów władzy bezpieczeństwa.

**Rewizja w mieszkaniu bandyty.** Komisarz Pisarski, przy pomocy ajentów Janklewicza i Seinfeldy, przeprowadził w mieszkaniu Szopskich, u których przebywał ostatnio zabójca Kuranta, bandyta Białoni, ścisłą rewizję, przy której zakwestyonowano mnóstwo rozmaitych przedmiotów, pochodzących niechybnie z kradzieży. Między innymi znaleziono: walizę brązową z bielizną znaczoną literami „Z. 663“ i „T. P.“, w

walizie była też chustka do nosa zawierająca kilkanaście sztuk pieniędzy pruskich, dalej znaleziono kapelusz „Borsalino“, kupiony u M. Müllera, granatowe spodnie, z napisem na guzikach „Sartoria Grünwald Triest“, kilka chustek do nosa z monogramami: „M. J.“ — „R.“ — „K. W.“ i koroną, — „E. S.“, kilka koszul znaczone „S. F.“ i kilka par kalesonów z takimiż znakami. Zakwestyonowano też skrzypce stare z napisem wewnątrz: „Antonius Stradivarius anno 1713“ — imbryk z napisem: „Hotel angleterr Cairo“ — bieliznę rozmaitą z znakami: „S. A.“, „K.“, „W.“, „H. K.“, „K. S.“, „G. E.“, „A. R.“, „A. K.“, „M. B.“, „M. W.“, „K. J.“, „M. G.“ i koroną, „L. E.“, „A. E.“, „M. J.“, kilka fotografii, oraz książki służbowe Anastazy Kędzierskiej, Michała Szopskiego, Maryi Krawczuk, Maryi Chomów, Iwana Berezy, nadto wiele innych drobiazgów.

Rzeczy te pochodzą z kradzieży i włamań popełnionych w ostatnich kilku miesiącach przez Białonia. Złożono je na policyi, gdzie interesowani mogą je oglądać, celem ewentualnego rozpoznania.

**Przejechanie.** W ul. Hetmańskiej najechał sankami M. Jaworski, woźnica zajęty w firmie Bielikowicza, na niejaką Peszkównę, która doznała silnego stłuczenia głowy i prawej nogi.

W ul. Zamarstynowskiej najechał jakiś nieznanego woźnica na robotnika Pawliczaka, który doznał bardzo dotkliwych stłuczeń na obu nogach, tak — że musiano go odstawić do szpitala. Nieostrożny woźnica zbiegł.

**Zastąpienie na ulicy.** Wczoraj padł na bruk przed Kasą oszczędności Iwan Zkaskow, były uczeń gimnazjalny gimnazjum w Brzeżanach, — dotknięty atakiem epileptycznym. Zkaskow przebył kurację w zakładzie kulparkowskim, poczem, dla braku przytulku, zamieszkał w przytulisku Brata Alberta. Nieszczęśliwemu udzielono pomocy pogotowie ratunkowe, poczem odstawiono go do komisaryatu II dzielnicy.

**Maniak.** Aron Leib Schmerzel, 27-letni mężczyzna, upośledzony na umyśle, znany jest policyi z oryginalnych przygód, jakie miewa w dzień biały, na najruchliwszych nawet ulicach. Upatruje on sobie wśród przechodniów najpiękniejsze kobiety i przystępując do nich nagle, atakuje je — w sposób zdradzający jakieś zбочenie seksualne. Kilka już takich wypadków rozpatrywała policyja, wczoraj zaś powtórzyło się to na nowo w pasażu Mikolascha. Schmerzla oddano do aresztów policyjnych; prawdopodobnie zostanie on umieszczony w zakładzie chorych umysłowo.

**Umystowo chorą** Rozalię Matkowską, leżącą bez przytomności na bruku, znalazł wczoraj żołnierz policyjny w ul. Żółkiewskiej i odstawił ją — po ocuceniu jej przez pogotowie ratunkowe — do komisaryatu II. dzielnicy.

**Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj w domu pod l. 4 przy ul. Kazimierzowskiej w pewnym mieszkaniu, położonym na II. piętrze. Ogień powstał z powodu nieostrożnego rozgrzewania zamrażanego wodociągu, przyczem zajęła się pościel na łóżku. Szkoda wynosi przeszło 100 K.

## NADEŚLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji.

### Okulista dr. August Jaworski

Specjalista w operacjach ocznych mieszka obecnie przy ulicy Wałowej 25. Telefon 1060. 2079

### Sprawozdanie giełdowe i towarowe

#### Spirytus.

Wiedeń 18. stycznia 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67— do 68—. Tendencja: bez zmiany.

#### Cukier.

Wiedeń 18. stycznia. 36'80 do 36'90, 26'40 do 26'50. Tendencja: stała.

## Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 18. stycznia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senszala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cystern stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5. popoł.

#### A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —.—

Ostatnia transakcja Związku —.—

#### B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

31. stycznia 418—420

29. luty 422—424

luty-marzec-kwiecień 427—429

marzec-kwiecień-maj 429—431

kwiecień 1912—marzec 1913 436—440

Tendencja: Na targu zawarto wiele transakcji na prompt i luty w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano przypuszczalnie (dla braku odnośnych transakcji) a roczny szlus bez zmiany. Brak ropy na targu spowodowany zmniejszoną produkcją która wskutek silnych mrozów a temsamem i braku wody znacznie ucierpiała.

#### Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 18. stycznia.

#### Losy a) procentowe:

Austriackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 295'50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc. 272'75, Tow. żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 324'—, Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 247'25, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124'—.

#### Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35'75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 502'—, Clary zł. 40 m. k. —.—, Losy m. Krakowa 20 zł. —.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 183'—, Palffy 40 zł. m. konw. 79'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 68'25, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45'25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79'—, Salma 40 zł. m. k. 310'—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 247'75, — per cassa 248'15, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 503'—.

Berlin dnia 18 stycznia. Banknoty austriackie 84'—, Spirytus —.—.

Paryż dnia 18 stycznia. Trzyprocentowa renta 95'27, mąka —.—.

Frankfurt dnia 18. stycznia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota —.—, Austriackie akcje kredytowe 204'90, Staatsbahny —.—, Lombardy 153'90, proc. austr. renta kor. 192'10. Usposobienie silne.

#### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 18. stycznia 1912.

Dziś o godz. 2:30 popołudniu notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 653'50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 851'—, Akcyje Anglobanku 326'75, Akcyje Unionbanku, 623'75, Akcyje Länderbanku 550'75, Akcyje Bankvereinu 545'—, Akcyje Bodenkredit 1308'—, Akcyje galic. Banku hip. 702'—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 723'00, Akcyje kolei państwowych 727'25, Akcyje kolei południowej 110'50, Akcyje kolei północnej 505, Akcyje kolei czerniow. —.—, Akcyje Alpiny 885'—, Akcyje Rima Muranyi 692'25, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 26'86, Akcyje Fabryki broni 774'50, Akcyje tureckie tytoniowe 339'50, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naftow. 748'—, Oblig. węg. indemniz. —.—, Renta majowa 90'75, Renta kor. austr. 90'75, Renta kor. węg. 90'10, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91'95, 4-proc. listy Banku hipot. 92'25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98'90, 5-proc. list. Banku hipot. 110'—, 4 proc. listy Banku kraj 92'50, 4 i pół proc. B. kr. 99'—, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98'30, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1895 92'90, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91'85, 4-proc. poż. m. Krakowa 90'25, Losy tur. 248'25, Marki 117'67, Ruble 254'50, 5-proc. renta rosyjsk. 1906 r. 103'60, Akcyje Skoda 724'50 Galic. Bank kredyt. 99'25, Powsz. Bank depozytowy 562'50.

Usposobienie z powodu lokalnych realizacji ogólnie osłabione. Alpiny i „Skoda“ spadły.

#### Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 18 stycznia 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 204'87, Staatsbahny —.—, Disconto Comandit 192'—, Berlin Tow. handl. 172'50, Laura 181'75, Bohumery 231'—, Kolej połudn. wschodniopruska —.—, Ruble za got. 216'55, Kolej warsz. wiedeń. 184'37, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Merydyonalna —.—, Losy tureckie 173'—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kop. węgla 203'00, Kolej Marienburg Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 19'12, Kolej Henry 155'37, Niemiecka Bank narodowy 127'37, Kanada Preferred 239'50, Akcyje żegluga hamburskiej 144'62, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 305'75, 3 i pół proc. renta rosyjska z roku 1894 —.—, 3'8 proc. renta rosyjska 89'00, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 91'37, 4 i pół proc. renta rosyjska z roku 1905 100'70, Rheinische Stahlwerke 173'75, Gelsenkirchen 208'37.